Nr. 244 (1716). Warszawa, Czwartek 7 Września 1922 roku. Rok XXVIII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 1700.—
bez odnoszenia	„ 1500.—
na prowincji miesiecz.	„ 1700.—
Zagranicą	„ 2700.—



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedyńczy **60** mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

W piątek dnia 8 września o godz. 11 rano na placu Łącznego przy ul. Czerniakowskiej róg Przemysłowej odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny.**
Przemawiać będą tow. tow. radny Szpotański, Praussowa, Wojnicz i inni.
Towarzysze stawcie się licznie.

W piątek dnia 8 września o godz. 11 rano na Marymoncie naprzeciwko domu Ostrowskiego (ul. Marymoncka, plac za młynem) odbędzie się **Wielkie Zgromadzenie Polityczne.**
Przemawiać będą tow. tow. Hartleb, Gonerko, i inni.
Wzywa się wszystkich do jaknajliczniejszego udziału w wiecu.

Prasa jest najpotężniejszym orężem w walce wyborczej.

Wie o tem dobrze burżuazja, to też wydaje ona miljony na swe wydawnictwa, by zasypywać niemi kraj cały i znieprawiać dusze czytelników jadem kłamstw i oszczerstw.

Z tym większym zapałem i poświęceniem winni robotnicy popierać nieliczną swą prasę socjalistyczną, a przedewszystkiem „Robotnika“.

Prenumerujcie więc, rozpowszechniajcie i żądajcie wszędzie

„ROBOTNIKA“,

jako niezbędną broń w walce agitacyjnej podczas nadchodzących wyborów.

O stosunkach polsko-czeskich.

W ostatnim tygodniu sierpnia odbyła się w Pradze czeskiej konferencja ministrów spr. zagranicznych małej ententy, oraz przedstawiciela rządu polskiego w osobie posła praskiego p. Piltza. Szczegółów tej konferencji nie znamy, miała bowiem charakter poufny. Dopiero po jej ukończeniu pojawił się referat w redakcji Agencji Wschodniej, wczoraj zaś ukazał się w „Kurjerze Polskim“ wywiad z p. Piltzem, z którego dowiadujemy się, że w Pradze nie poruszano wcale spraw polsko-czeskich, że zajmowano się natomiast sprawami polityki europejskiej, że postanowiono uczynić wszystko możliwe, aby nie dopuścić do rozłamu między Anglją a Francją; z komunikatu zaś Ag Wsch wynika, że uznano za rzecz niedopuszczalną, aby Austrja połączyła się z Niemcami i że żadna akcja czesko-jugosłowiańska wobec Austrji nie dojdzie do skutku bez porozumienia się z Rumunją i Polską; uchwalono też, że stałe porozumienie się i współdziałanie Małej Ententy i Polski jest pożądane i konieczne dla pokoju europejskiego, a specjalnie dla wspólnych interesów Europy środkowej.

Należy stwierdzić, że zarówno komunikat Ag. Wsch., jak oświadczenie p. Piltza utrwalają w przekonaniu, że polityka Polski względem Czechosłowacji jest błędna i naraża kraj nasz na szkody i upokorzenia, nie dając mu wzamian żadnych korzyści.

Współdziałanie Polski z Małą Ententą ma wyjść na dobre sprawie pokoju europejskiego i służyć wspólnym interesom Europy środkowej. Gdzie jest ta Europa środkowa? Niemcy i Austrja nie wchodzą w rachubę, tak samo Włochy; o Węgrzech niema mowy, gdyż właśnie przeciwko nim skierowany jest sojusz Czech, Jugosławji i Rumunji. Jest to więc sojusz trzech państw przeciwko Niemcom, Węgrom, a po części i Włochom. Polska nie ma powodu obawiać się ani Węgier, ani Włoch, co zaś do Niemiec, to Polska związana jest układem z Francją, a zresztą podpisany przez p. Skirmunta układ z Czechosłowacją, którego na szczęście Polska dotychczas nie zatwierdziła, nie przewiduje żadnej pomocy wojskowej dla Polski, lecz tylko neutralność.

Europa środkowa w obecnych warunkach jest więc fikcją, która potrzebna jest Czechom dla wzmocnienia Małej Ententy przez przyciągnięcie Polski, przyczem Polska — nie mająca żadnego interesu w popieraniu Małej Ententy — ma służyć zarazem jako pośrednik i pomost do zbliżenia Małej Ententy z państwami bałtyckiemi. Piękna i szlachetna misja!

Dalej nie możemy pojąć, jak Polska, kryjąc sobą politykę Małej Ententy, działa na rzecz pokoju. Pomijając już to, że wewnątrz państw Małej Ententy, zwłaszcza Czechosłowacji, jest dużo materjału wybuchowego z powodu wewnętrznych walk narodowościowych, polityka Małej Ententy w niczem przecież nie różni się od polityki Wielkiej Ententy. Jeżeli zaś dojdzie do zakłócenia pokoju europejskiego — nastąpi to z winy Wielkiej Ententy i niezliczonych błędów, popełnianych przez nią od chwili zawarcia rozejmu Jednym z tych błędów jest też sama Czechosłowacja w obecnej swej postaci. Skoro więc Mała Ententa potakuje tylko wielkiej i nie ma wpływu na kierunek polityki tej ostatniej — w czemże ma się wyrazić jej polityka pokojowa i jaka, zwłaszcza może tu być rola Polski? W jaki też sposób Mała Ententa wspierać będzie sojusz francusko-angielski, jeżeli nie posiada samodzielnego programu polityki w stosunku do Niemiec, lecz staje bez zastrzeżeń po stronie Francji?

Jak widać współdziałanie Polski z Małą Ententą jest jednem wielkiem nieporozumieniem, którego nie może lub nie chce dostrzedz p. Piltz, ale które winno być oczywiste dla rządu polskiego. Jak sztuczną i nieszczerą jest ta „współpraca“ wynika także z ustępu komunikatu Ag. Wsch., w którym powiedziano, że ze względu na niemożność przewidzenia, jak się ustosunkują głosy w Lidze Narodów, konferencja praska odłożyła rozważanie kilku ważnych spraw do Genewy. Uzależnia się więc stanowisko „sojuszników“ w ważnych sprawach od przygodnego układu głosów na sesji Ligi Narodów!

Ale współdziałanie Polski z Małą Ententą jest bardzo wygodne dla Czechosłowacji. Nietylko dla wymienionych już wyżej przyczyn, ale także dlatego, że wytwarza się pozory, jakoby między Polską a Czechami wszystko było w jaknajlepszym porządku. P. Piltz sam stwierdza, że stosunki polsko-czeskie „są w chwili obecnej niewątpliwie zaostrzone“, ale mimo to p. Piltz jest zwolennikiem konferencji małoaljanckich i nieporuszania na nich spraw polsko-czeskich. Zamiast wyzyskać na korzyść Polski ten fakt niewątpliwy, że Czechosłowacji zależy na Polsce i uzależnić współpracę naszą z Małą Ententą od radykalnej zmiany polityki Czechosłowacji w stosunku do Polski i Polaków śląskich — robi się politykę ugodową, wręcz dla Polski szkodliwą.

Przypominamy, że P. P. S. była jedyną partją, która konsekwentnie zwalczała czechofilstwo endeckie, któremu zawdzięczamy utratę Śląska Cieszyńskiego i która przeciwstawiła się układowi, zawartemu przez p. Skirmunta. Mówiliśmy, że Czesi chcą mieć korzystny dla siebie układ, ale Polsce żadnych nie poczynią ustępstw, Polakom żadnych nie dadzą praw. Doświadczenie wykazało, że mieliśmy rację: Czesi gnębią Polaków na Śląsku niegorzej od braci słowiańskich za caratu, okradają ludność polską na 100 tys. głosów, prześladują szkolnictwo polskie, wyrzucają z fabryk robotników polskich i t. d. Aż rozwiązano delegację polsko-czeską, ponieważ delegaci polscy przekonali się, że mają do czynienia z wyraźną złą wolą rządu czeskiego i władz czeskich. Następnie rozwiązano komisję jaworzyńską, ponieważ Czesi nie dotrzymali zobowiązania i nie przysłali swych członków komisji. Kto czytał artykuły prasy czeskiej w sprawie Jaworzyny, temu wprost narzucało się podobieństwo z artykułami Suworina w „Nowem Wremieni“: ten sam zuchwały i mentorski ton, te same „bratnie“ rady i przestrogi dla „romantycznej“ Polski A przytem Czesi wprost drwią z Polski, żądając ratyfikacji układu skirmuntowego, by potem dopiero... nic sobie nie robić z żądań i protestów polskich.

A Czesi mogą sobie pozwolić na takie traktowanie Polski jedynie dlatego, że polityka polska idzie na rękę Czechom w ich polityce zagranicznej, a z drugiej strony wciąga Czechy do spraw polskich. Zamiast bezpośrednio porozumieć się z Ukraińcami Galicji Wschodniej i uwzględnić ich słuszne żądania narodowe, Skirmuntowie wolą zawierać szkodliwy dla Polski układ z Czechami, byle Ukraińcom nic nie dać. A kończy się na tem, że Ukraińców odpychamy od Polski, że sprawa Gal. Wsch. bynajmniej nie zatraca swego charakteru międzynarodowego, a Czesi coraz bezwzględniej poczynają sobie wobec Polski.

Bodaj to „narodowa“, „słowiańska“ i przewidująca polityka endeków!

J. M. B.

Ruch wyborczy

KONFERENCJA WYBORCZA W MIECHOWIE.

W dniu 3 września odbyła się w Miechowie pierwsza konferencja wyborcza powiatu miechowskiego, na którą przybyło 24 delegatów. Przewodniczył tow. Bielica Franciszek sekretarzował tow. Dymowski Franciszek. Obszerny referat o sytuacji politycznej i ordynacji wyborczej wygłosił tow. Malisz. Przyjęto jednogłośnie rezolucję, wyrażającą serdeczne podziękowanie posłom P. P. S. w Sejmie za żmudną i owocną pracę dla dobra klasy pracującej i oświadczającą, iż zebrani użyją wszystkich sił dla przeprowadzenia zwycięsko listy kandydatów socjalistycznych przy wyborach w powiecie miechowskim. Po krótkiej dyskusji wybrano Komitet wyborczy do którego weszło 14 towarzyszy.

Następnie odbyło się zgromadzenie inwalidów, do których przemówił tow. Malisz, wzywając ich do pracy wyborczej dla zapewnienia zwycięstwa kandydatom P. P. S., przy wyborach gdyż to jedno może przyczynić się do poprawienia ciężkiej doli zgromadzonych.

Piotrków.

(Korespondencja własna).

Dn. 20 sierpnia odbył się tu wielki wiec, zwołany przez P. P. S. Obszerna sala kina „Bagatela“ nie mogła pomieścić zgromadzonych i wiele osób odeszło. Wiec pod hasłem „czyste wybory“ zagaił tow. Morawiecki, referował tow. Dratwa.

W dyskusji przemawiali tow. tow. Próchnik, Morawiecki, Fiszer i ob. Czech. Mówcy w ostrych słowach krytykowali działalność powiatowego Korfancika starosty Hołyńskiego. Przyjęto jednogłoś-

nie rezolucję stwierdzającą, między innemi, że mimo obalenia Rządu Korfantego, niebezpieczeństwo jakie zagraża podczas wyborów ze strony reakcji, bynajmniej nie ustało, gdyż skład naszej administracji nie daje gwarancji bezstronności wyborów. Wiec konstatuje, że pozostawienie starosty piotrkowskiego p. Hołyńskiego na tem stanowisku w czasie wyborów, stanowi prowokację całego ludu pracującego i szczerej demokracji. Dotychczasowa działalność p. Hołyńskiego wykazała, że pan ten odnosił się zawsze wrogo do ludu pracującego szykanując go na każdym kroku i popierając bez obsłonek stronnictwa reakcyjne. Wiec stwierdza, że p. Hołyński dał szereg dowodów, że nie posiada najmniejszych kwalifikacji i że obcem mu jest wszelkie poczucie prawa i znajomość swych kompetencji. Ludność ziemi Piotrkowskiej nie ma do p. Hołyńskiego najmniejszego nawet zaufania i domaga się stanowczo natychmiastowego jego usunięcia.

Wiec stwierdza, że ludność ziemi Piotrkowskiej pilnie baczy, jakim będzie przebieg spraw sądowych, wytoczonych p. Hołyńskiemu za dokonane przez niego gwałty prawne i ostrzega, że zatuszować tych spraw w żadnym wypadku się nie uda.

Zebrani żądają z całą stanowczością i naciskiem, aby bezzwłocznie na czele miejscowej administracji stanął człowiek, dający gwarancję bezstronności i choć trochę obeznany z ustrojem prawnym Rzeczypospolitej.

Wiec upoważnia delegację złożoną z przedstawicieli stronnictw godzących się z powyższą rezolucją, do przedłożenia Ministrom Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości swych żądań i poleca jej wszcząć wszelkie kroki, aby zapewnić przeprowadzenie bezstronnych wyborów.

Nowy Dwór.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 3 września odbył się tutaj wielki wiec przedwyborczy, zorganizowany przez miejscową organizację P. P. S.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Skowrońskiego, zabrał głos tow. *dr. Pragier* z Warszawy. W obszernym przemówieniu mówca scharakteryzował obecne położenie polityczne i ciężką klęskę gospodarczą, którą spowodowała polityka reakcji. W dyskusji zabierało głos kilku mówców, między innymi tow. tow. Piotrowski i Przybyszewski, którzy gorąco wzywali zebranych do wytrwałości w walce wyborczej i do solidarnego głosowania na listę P. P. S.

Zebranie zakończyło się entuzjastycznemi okrzykami na cześć P. P. S.

W wiecu, w którym wzięła udział cała ludność pracująca Nowego Dworu uczestniczyli też licznie robotnicy rolni, którzy z odległych folwarków licznie przybyli na wiec.

Miejscowi chadecy, celem udaremnienia wiecu, urządzili o tej samej godzinie, o której miał się odbyć wiec P. P. S. „pogadankę hygjeniczną" pod kościołem. Robotnicy wyśmieli jednak tę naiwną próbę obałamucenia słuchaczy, tak, że „hygjena" przedwyborcza chadeków zakończyła się bardzo rychło.

Przebieg wiecu przedwyborczego P. P. S. dowodzi, że wpływy nasze w Nowym Dworze są głęboko ugruntowane.

Radzymin.

(Korespondencja własna).

W dn. 3 września odbył się w Radzyminie wielki wiec przedwyborczy, zorganizowany przez O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska.

Przewodniczącym wiecu był ob. Małachowski, który z wielkim taktem i umiarkowaniem prowadził obrady.

Referat o sytuacji politycznej i zadaniach ludności pracującej w okresie wyborczym wygłosił tow. poseł *Kazimierz Dobrowolski.* Mówca scharakteryzował dosadnie zgubną politykę prawicy sejmowej i wykazał, że w najżywszym interesie szerokich mas pracujących leży zwycięstwo P. P. S. Wywody posła Dobrowolskiego witane były przez słuchaczy żywemi oklaskami i okrzykami na cześć P. P. S.

Śród słuchaczy znalazła się garstka domorosłych „faszystów" chadeckich, która pobudzona najpierw przez jakiegoś pana z długą brodą o mocno podejrzanym wyglądzie a następnie poszczuta przez miejscowego księdza, niejakiego Fiksa, usiłowała burdami i hałasem zmącić spokój obrad. Grupka ta, przybrawszy sobie do pomocy urzędnika kolejowego Łagowskiego i jakiegoś chłopaka w czapce studenta uniwersytetu warszawskiego, nieustannie przerywała mówcy, zadawała bezsensowne pytania, tupała i wyła, usiłując przerwać wiec. Nie pomogły jednak te wszystkie awantury ani nawet podżegania księdza Fiksa do publicznego gwałtu, gdyż oburzona publiczność wyrzuciła awanturników i wiec odbył się w spokoju do końca. Prezydjum wiecu z pośród opornych „faszystów" dopuściło do głosu dwu mówców, jednak bezczelne ich kłamstwa i bezecne oszczerstwa nie zdołały nikogo przekonać.

Jednomyślnie postanowiono oddać przy wyborach głosy na listę P. P. S.

KALENDARZYK WYBORCZY.

W dniu dzisiejszym prezesi okr. komisji wyborczych obowiązani są podać do wiadomości naczelników gmin skład obwodowych komisji wyborczych oraz obwieścić go publicznie.

Naczelnicy gmin, prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominjalnych winni sporządzić dla każdej miejscowości spis wyborców w 3 egzemplarzach.

„CENTR. KOMITET WYBORCZY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH".

Zawiązało się jeszcze jedno ugrupowanie wyborcze pod nazwą komitetu wyborczego pracowników państwowych. Komitet ten wydał odezwę, wzywającą pracowników państwowych do przeprowadzania samodzielnej akcji wyborczej i do występowania w miarę możności z własnemi listami kandydatów. W razie niemożności przeprowadzenia posłów z własnej listy urzędniczej, odezwa proponuje zawieranie sojuszów wyborczych, któreby gwarantowały otrzymanie mandatów pracownikom państwowym. Mają się tworzyć okręgowe, względnie dzielnicowe komitety wyborcze urzędników. Wydatki związane z akcją wyborczą komitetu ma pokryć podatek po 500 mk. od urzędnika. Odezwę komitetu wyborczego pracowników państwowych podpisali pp. Ciembroniewicz, dr. R. Radziwiłłowicz, Jan Szymański i in.

ZJAZD KOMENDANTÓW POLICJI WOJEW. WARSZAWSKIEGO.

W związku z ruchem przedwyborczym w dniu 5 b. m. odbył się zjazd komendantów powiatowych policji państwowej województwa warszawskiego w lokalu Komendy Okręgu (Aleje Jerozolimskie 12) pod przewodnictwem komendanta okręgu insp. Tomanowskiego, przy współudziale przedstawicieli województwa i Kom. Gł. Omówiono sprawy związane z akcją przedwyborczą.

KANDYDATURY KRAKOWSKIE.

W Krakowie szereg stronnictw ustalił już swoje listy kandydatów, a przynajmniej pierwsze miejsca swoich list. I tak Unia narodowo-państwowa stawia na pierwszem miejscu swej listy krakowskiej prezydenta ministrów dr. Nowaka, na drugiem dr. Adolfa Grossa. Klerykali i endecy stawiają wspólną listę, na której pierwszem miejscu umieszczony jest p. Mianowski z „Głosu Narodu", na drugiem zaś prof. Konopczyński. Na czele listy socjalistycznej figurować będzie wiceprezydent miasta dr. Emil Bobrowski.

W okręgu wiejskim krakowsko - chrzanowskim na pierwszem miejscu listy piastowców ma zostać umieszczony p. Włodzimierz Tetmajer, na liście zaś P. P. S. tow. tow. Daszyński, Żuławski i Kwapiński.

Do Senatu z województwa krakowskiego kandyduje na pierwszem miejscu z ramienia P. P. S tow. Jan Englisch, dyrektor krakowskiej Kasy chorych, z ramienia zaś piastowców p. Ptak.

PRZYGOTOWANIA WYBORCZE W WILNIE.

Według obliczeń komisarjatu wyborczego ilość wyborców w Wilnie wynosi około 80,000. W pracach wpisowych na terenie województwa nowogródzkiego brała czynny udział młodzież akademicka przebywająca na ferjach letnich, do której starostowie zwrócili się z prośbą o pomoc urzędom gminnym. Ze stronnictw politycznych na terenie województwa nowogródzkiego dotychczas ujawniają akcję Wyzwolenie w powiecie lidzkim i wołożyńskim, Polski Związek Kresowy w powiecie nieświeskim i Rady Ludowe w powiecie stołpeckim i baranowickim.

RABINI ORTODOKSI PRZECIW BLOKOWI MNIEJSZOŚCI.

Jak donosi „Gazeta Warszawska", rabini ortodoksi w Małopolsce wystąpili z akcją, mającą na celu odwieść swych zwolenników od uznania bloku mniejszości narodowych jako reprezentacji swoich interesów wyborczych. W tych dniach rabini mają wydać odnośną odezwę do ludności żydowskiej.

OGŁOSZENIA WYBORCZE W GALICJI WSCH.

W Galicji Wschodniej stosownie do istniejących przepisów językowych, ogłoszenia wyborcze pojawiły się w językach polskim i ukraińskim.

Kazania przedwyborcze.

Dn. 27 ub. m. w Szczuczynie Łomżyńskim odbył się wiec przedwyborczy zwołany przez P. P. S., który przyniósł zdecydowane zwycięstwo jego organizatorom. Na wiecu tym przemawiał również miejscowy ks. proboszcz Chojnowski, stając, jak zwykle, w obronie reakcji. Ponieważ jednak występ jego nie udał się, więc postanowił odbić to sobie na kazaniu w najbliższą niedzielę.

Jakoż dn. 3 b. m. podczas sumy wygłosił kazanie, a właściwie mowę przedwyborczą, która była jednym stekiem obliczonych na głupotę ludzką oszczerstw na socjalistów. W swem przedwyborczem kazaniu ks. Ch. puścił się na krytykę socjalizmu. O poziomie jego wywodów świadczy m. in. wprost humorystyczne twierdzenie, że „katolicyzm obronił Polskę i Europę przed zalewem bolszewizmu" (!?).

Całą godzinę przemawiał sługa Boży do zebranego na nabożeństwo ludu, kończąc swe budujące kazanie wezwaniem do unikania socjalistów. Mamy więc zwykłą mowę przedwyborczą w kościele i agitatora endeckiego w osobie księdza, przemawiającego z ambony. I to wszystko uchodzi bezkarnie? I władze kościelne nietylko tolerują to, ale pocichu popierają, urzędowo zabraniając niby agitacji politycznej w kościele. — Cel uświęca środki!

Sępowicz.

Kalendarz sejmowy.

Rok 1922.

21 marca. Większość endecko-piastowska wbrew postanowieniu konstytucji uchwala, że oficerem wojsk polskich może być tylko Polak.

Prez. Ponikowski wygłasza expose rządowe po okresie przesilenia, wywołanego przez endeków w sprawie wileńskiej, która wywołała interwencję przedstawicieli Ententy. Endecy przegrali na całej linji, ale warcholstwem swem, odmawianiem podpisu pod akt złączenia z Polską, ogromnie zaszkodzili Polsce.

23 marca. Większość spostrzegła, że złamała konstytucję i zamiast słowa „Polak" wniesiono do ustawy o pragmatyce oficerskiej słowa „obywatel polski, którego patrjotyzm polski nie ulega wątpliwości"... Tow. Liberman zwrócił uwagę, że dodatek o patrjotyźmie jest zbyteczny, ale bezskutecznie.

24 marca. Sejm wita uroczyście posłów wileńskich i zatwierdza akt połączenia Wileńszczyzny z Polską.

28 marca. P. Michalski wygłasza expose o budżecie na r. 1922, z którego wynika, że podatki pośrednie stanowią 40% dochodów skarbowych, prawie 3 razy tyle, co podatki bezpośrednie.

30 marca. Większość sejmowa odrzuca nagłość wniosku tow. Czapińskiego w sprawie odezwy przedwyborczej biskupów którzy pod płaszczykiem walki z rozwodami i dbałości ślubów kościelnych przemycają reakcyjne dążenia ku opanowaniu Państwa przez kler.

Prawica wraz z „centrum" chłopskiem głosuje przeciwko słusznym żądaniom poprawy bytu profesorów szkół wyższych. (Ku przestrodze „centrowego" Kom. Wyb. Inteligencji Pracującej pp. Ciembroniewicza, Czakiego i t. d.).

31 marca. Przyjęto ustawę o podatku od zbogacenia się, zupełnie zniekształconą w komisji na rzecz bogaczów. Wszelkie poprawki socjalistów odrzucono.

W ustawie o opodatkowaniu darowizn i spadków przyjęto poprawkę tow. Moraczewskiego, aby minimum wolne od podatku wynosiło pół miljona mk., a nie miljon. Dalej idącą poprawkę tow. Moraczewskiego, aby minimum wynosiło 200 tys. mk. odrzucono.

Tow. Liberman żąda odrzucenia projektu rządowego o przymusie paszportowym. Z winy piastowców wniosek ten upadł, a ustawę odesłano do komisji.

4 kwietnia. Sejm jest widownią endecko-piastowskiego współzawodnictwa w spekulacjach i geszeftach. Endecy wytoczyli na światło dzienne sprawę Dojlid, piastowcy zaś przypomnieli o geszefcie spółki endeckiej z pos. Adamem na czele przy parcelacji dobra Habsburgów.

Pos. Kiernik, prezes Głównego Urzędu Ziemskiego otrzymał wotum nieufności i podał się do dymisji.

6 kwietnia. Sejm uchwala zniesienie ograniczeń kościoła katolickiego, datujących od czasów carskich, upada jednak wniosek pos. Putka, wzywający rząd, aby zakazał nadużywania ambon i zebrań religijnych do propagandy politycznej.

Sejm przyjmuje nagłość wniosku piastowców o spekulacjach Banku Tow. Spółdzielczych, który w r. 1921 dał 137.121.788 mk. czystego zysku. t. j. 336%. Z sumy tej 10%, t. j. 13.459 000 mk. przypadło dyrekcji zarządu, złożonej z 2-ch członków, z których jednym jest endecki poseł Rząd. Bank spekulował na walutach obcych, płacąc za dolary po 2 tys. mk., gdy kurs wynosił 2.975 mk., za funty po 9 tys., gdy kurs był 12.400 mk. i t. d.

7 kwietnia. Sejm jest znowu widownią kłótni między piastowcami a grupą Stapińskiego, który wytknął piastowcom nieczyste sprawki przy zawieraniu kontraktów leśnych. Pos. Witos przedstawił życiorys pos. Stapińskiego, ten nawzajem zapoznał posłów z przeszłością Witosa, do sporu wmieszał się endek Staniszkis, którego partja dnia poprzedniego znalazła się na ławie oskarżonych za działalność Banku Tow. Spółdzielczych. Jednym słowem odbywało się pranie brudów trzech konkurentów, przyczem nikomu z nich nie szło o wyświetlenie sprawy i ukaranie nadużyć, lecz wyłącznie o pognębienie przeciwników i ubicie interesu politycznego przed wyborami.

(D. c. n.).

Książki nadesłane.

Józef Bojasiński. „Historja powszechna". Część I (dla oddziału V szkoły powszechnej). Nakład Gebethnera i Wolffa.

Jadwiga Chrząszczewska i Wanda Haberkantówna. „Opowiadania przyrodnicze". II. Łąka. Z 13 rysunkami Wandy Mayznerówny. Wydanie drugie powiększone. Nakład Geb. i Wolffa.

Fizyka i Chemja dla oddziału VI szkoły powszechnej. Napisali L. Koziński i S. Moycho. Z 212 rycinami. Nakład Geb. i Wolffa.

Mały feljeton.

8

CZYLI CHRZEST POLITYCZNY SEBASTJANA GULONA.

8 miljonów które Sebastjan Gulon ofiarował na „Ch-je-nę", t. zn. na wybory stronnictw reakcyjnych, wcale przekonały ks. proboszcza Faryzejskiego do osoby miljardowego wołobója. Musiała jednak ta kandydatura być jeszcze zatwierdzona przez narodowy komitet wyborczy zblokowanych partji chadeków i endeków. W skład komitetu narodowego wchodziły osobistości następujące: Kamil Houppe, Francuz, dyrektor faktyczny akcyjnej fabryki porcelanowych urynałów, Franc Hurenschwanc, Prusak, właściciel fabryki narodowego mydła z okolicy, oraz Ajzyk Szminkełe, litwak właściciel narodowej cementowni. Ziemiaństwo narodowe reprezentowali Bencwał de Szuja Wydrwigrosz, książe Jaksa de Karciarz Syfilitycki, oraz przedstawiciel obszarnictwa najświeższego wypieku. Wojciech Ulęgała. Przewodniczył ks. proboszcz Ćwik de Szpak Faryzejski.

— W imię Boga rozpoczynamy! — zaczął zebranie ks. Ćwik. W imię Boga i Ojczyzny przedstawię wam, czcigodni rodacy (tu Houppe i Hurenschwanc skłonili głowy, a Szminkełe brodę, z której podobny był kubek w kubek do b. wiceministra skarbu, endeka Weinfelda), narodowego kandydata na listę narodową, „króla świńskiego", jak w takich wypadkach mówią w Ameryce, Sebastjana Gulona. Jeden tylko argument przemawia za postawieniem jego kandydatury, ale, Bóg widzi, argument walny, wzniosły, święty... To mówiąc, ks. Ćwik podniósł oczy w niebo.

— Eh bien? — mruknął Houppe Kamil, obecnie dyrektor akcyjnego towarzystwa urynałów porcelanowych, ongi kamerdyner Hurki.

— Nu? — zagadnął Szminkełe, narodowy cementnik.

— Also? — chrząknął narodowy Prusak od narodowego mydła.

Ks. Ćwik de Szpak Faryzejski oderwał oczy wniebowzięte od sufitu, na którym leżała wymalowana naga dziewka wyobrażająca Venus kielecką (obrady odbywały się w rezydencji księcia Jaksy de Karciarz Syfilityckiego) i rzekł uroczyście:

— Gulon dał 8 miljonów na naszą sprawę.

— Aj waj, 8 miljony?!

— 8 miljunów! — kiwał głową najświeższego wypieku obszarnik Ulęgała.

I to 8 szło od ust do ust, powtarzane z szacunkiem w czterech narodowych językach tego korzennie chrześcijańsko-polskiego komitetu.

— Tak jest — zakończył ks. Faryzejski. Zatem wezwiemy kandydata?

— Czy to ten Sebastjan Gulon, mąż Klarynetki z Grajdałów, który, jak mówią, okradł intendenturę na 200 miljonów mk., dostawiając 10 wagonów wieprzowiny robaczywej? — zagadnął Bencwał de Szuja Wydrwigrosz.

— Ale to plotka, szanowny kolego! Pan Sebastjan Gulon jest wzorem uczciwości obywatelskiej — oburzył się ksiądz.

— No, naturalnie, zwłaszcza wobec tej ósemki...

Po tem króciuchnem intermezzo kazano lokajowi aby wprowadził kandydata.

Gulon wszedł uroczyście. W prawej łapie miętosił szapoklak, na tułowiu zaś dźwigał frak, który na częściach odtylkowych sterczał mu niby ogon potężnej jaskóły z epoki jurajskiej. Biała tarcza gorsu wydymała się jak na piersiach Kaśki Karjatydy. W lewej ręce ściskał karteczkę, na której mu ksiądz Faryzejski wypisał odpowiedzi na pytania, jakie dla formy mogliby mu zadać członkowie komitetu zblokowanych partji narodowych. Gulon pocił się, chrząkał i sapał tak, że ktoś złośliwy snadnie mógłby go porównać do tucznego wieprza we fraku. Po wzajemnem zapoznaniu się przystąpiono do egzaminu politycznego.

— Zatem szanowny kandydat zgadza się na naszą polityczną platformę? — zapytał rzeźnika książe Jaksa, głosem dźwięczącym jak cymbał brzmiący.

Gulon zerknął przerażonym wzrokiem na kartkę, ale że tam nic o platformie nie stało, pomyślał, że idzie tu zapewne o platformę wędlin „na ratunek ojczyzny" i to podejrzenie sprawiło, że z usposobienia nieśmiałego wpadł nagle we wściekłość prawdziwie rzeźnicką.

— Daję 8 miljonów na ratonek i na tem stanęło z księdzem. O nijakiej platformie gadania nie było i już. Ja jestem kupiec uczciwy, narodowy. Sejm to Sejm, Synat to Synat ale więcej ani łuta słoniny. Każecie pruć socjałów — dobra. Wszystkich czeladników postawię do roboty. Mogą prać, rżnąć kamieniami, rozbijać kufy, żgać nożamy — dobra! Ale platformy, psiakrew, nie dam bo ja jestem kupiec uczciwy, narodowy! I kuniec!

Zebranie zatoczyło się od śmiechu. Kamil Houppe narodowiec porcelanowy oparł się w paroksyzmie śmiechu o Franca Hurenschwanca od narodowego mydła, zaś Ajzyk o księcia Jakse. Jeden ksiądz Ćwik

trwał w namaszczeniu, podjął się z miejsca i uroczystym głosem napomniał:

— Czcigodni rodacy, pamiętajcie na 8!

Ta cyfra tajemnicza uspokoiła wszystkich natychmiast, poczem ksiądz zabrał głos ponownie:

— Czcigodny p. Sebastjanie Gulonie! Było to nieporozumienie. Zgadzamy się na 8 miljonów bez żadnych innych świadczeń na rzecz skołatanej ojczyzny. A teraz niechaj pan raczy opuścić nas na chwilę, aby Komitet Narodowy mógł powziąć uroczystą decyzję w sprawie pańskiej kandydatury.

Kiedy Gulon wyszedł zebrani ryknęli śmiechem na nowo. Ale ksiądz Ćwik powiedział:

— Czcigodni rodacy. Nie jestci wprawdzie p. Sebastjan Gulon orłem, ale pomnijcie na 8! Wobec tego proponuję, ażebyśmy p. Gulona postawili jako kandydata — na trzeciem miejscu. Ojczyzna tego domaga się, a Bóg przebaczy w swem miłosierdziu, zwłaszcza, że jak panom wiadomo, liczyć możemy tylko na jeden mandat...

Wobec tego kandydatura Sebastjana Gulona została przez komitet narodowy jednogłośnie przyjęta.

Zysław.

Strajk pracowników poczty, telegrafu i telefonów

Od Prezyd. Głównego Zarządu Związku Pr. P. T. i T. otrzymaliśmy następujący komunikat:

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych Prezydjum Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej kontynuowało rokowania z generalnym inspektorem pracy p. Klottem w sprawie niezałatwionych przez Rząd postulatów: jednorazowego zasiłku, minimum egzystencji i zniesienia pasów drożyźnianych. Wszystkie postulaty ostatecznie zostały przez Rząd odrzucone. Natomiast gen. insp. p. Klott oświadczył, że Rząd rozważy zniesienie trzeciego pasa drożyźnianego, przy okazji nowej ustawy o uposażeniu i będzie się starał przeprowadzić tę ustawę jeszcze we wrześniu; pozatem przyrzeczono możliwość otrzymania pożyczek w rozmiarze trzechmiesięcznego uposażenia dla pracowników z dużą rodziną.

Po zakomunikowaniu pracownikom ostatecznej odpowiedzi Rządu we wszystkich ośrodkach kraju prócz wschodniej Małopolski (dla łatwo zrozumiałych względów politycznych) o godzinie 12 w południe dnia 6 b. m. żywiołowo wybuchł strajk, który objął wszystkie kategorje pracy tak na poczcie, jak i w telegrafach i telefonach międzymiastowych.

Zarząd Główny Związku poczynił wszelkie usiłowania w kierunku wytłomaczenia Rządowi nędzy personelu i konieczności przyjścia mu z pomocą, jednakże zdecydowane odmowne stanowisko Rządu rozgoryczyło personel do ostateczności.

Zarząd Główny Związku już od czterech lat zabiegał u Rządu o odrębną ustawę o uposażeniu, którąby zabezpieczyła pracownikom najniższych stopni minimum egzystencji, jednakże Rząd o odrębnej ustawie o uposażeniu do tej pory nawet nie myśli i dlatego też personel poczty, telegrafu i telefonu uszeregowany w daleko niższych stopniach służbowych niż pracownicy innych resortów odczuwa nędzę daleko dotkliwiej.

Żądania Prac. P. T. i T. nigdy nie były wygórowane, a ograniczały się do wyjednania sobie i rodzinom minimum egzystencji.

Zbliżająca się zima, brak opału, ciepłej odzieży i niezbędnych produktów oraz ogromne zadłużenie się pracowników wszystkich kategorji zmusiły personel do żądania jednorazowej zapomogi, na zimę, bez której istnieć nie mogą, a kategoryczne odrzucenie tego postulatu przez Rząd wywołało porzucenie pracy.

Pracownicy Poczty, Telegrafu i Telefonu przez cały okres istnienia poczty polskiej dawali dowody z swej bezgranicznej ofiarności dla kraju, lecz stałe negowanie najżywotniejszych ich potrzeb tak przez Ministerjum P. i T. jak i przez inne czynniki Rządowe potęgowało niezadowolenie.

***

Jednocześnie otrzymaliśmy komunikat treści następującej:

Podpisane Związki i Organizacje Zawodowe na posiedzeniu C. K. Porozumiewawczej Związków Zaw. Prac. Państwowych w dniu 6 b. m. ustaliły:

że strajk pracowników poczty i telegrafu uważać należy za akt rozpaczy, wywołany długotrwałem nieszczęśliwem położeniem pracowników państwowych i bagatelizowaniem przez Sejm, Rząd obecny i rządy poprzednie sprawy bytu.

Wobec tego, że w taki sam sposób rząd traktuje wszystkich pracowników państwowych, Międzyzwiązkowa Komisja porozumiewawcza zwraca się do Rządu z przedstawieniem grozy sytuacji i wskazuje na konieczność jaknajszybszego załatwienia postulatów, zgłoszonych oddawna przez Komisję porozumiewawczą.

Do czasu uzyskania od Rządu ostatecznej odpowiedzi w prowadzonych przez Komisję obecnie pertraktacjach Komisja nie uważa za wskazane przyłączenie się w tej chwili innych organizacji do strajku.

Wyniki pertraktacji będą bezzwłocznie podane do wiadomości.

Stowarzyszenie Urzędników Państw.
Zw. Zaw. Prac. Kolejowych.
Zw. Prac. Więziennych.
Centralny Zw. Woźnych Państwowych.
Zrzeszenie Prac. Biurowych Kolei Pol.
Związek Asystentów Szkół Wyż.
Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szkół Średnich.

***

O strajku otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości:

Strajk ma charakter czysto ekonomiczny.

Pracownicy pocztowi, mając na względzie dobro państwa, poczynili szereg zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie w czasie strajku sprawności administracji państwowej. Między innemi Centralny Związek polecił, aby strajk nie obejmował Galicji Wschodniej, aby nie stwarzać pozorów demonstracji, którąby mogła być konmentowana fałszywie zagranicą. Pozostawiono pewną liczbę pracowników dla obsługi sieci telefonicznej wyłącznie na użytek wojska i władz rządowych oraz wyznaczono pewną liczbę pracowników, jak depeszowych, telegrafistów, woźnych, kasjerów dla obliczania gotówki, pozostawionej w kasach i innych niezbędnych potrzeb władz. W urzędach pocztowych polecono nadeszłe ambulansy rozpakować i pocztę przyjąć. Dla karmienia koni pocztowych i pilnowania w wewnątrz pomieszczeń kas i przesyłek wartościowych ustanowiono straż z grona pracowników.

***

Celem zastanowienia się nad sytuacją Zarząd Główny Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje (dzisiaj o godz. 2 po południu wiec pracowników całej Warszawy) do Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66).

***

Bydgoszcz, 6 września. (Telegram własny). Dziś w południe rozpoczął się strajk, który objął pocztę, telegraf i telefony. Wysyłane są tylko depesze urzędowe.

W sprawie napaści „Kurjera Warszawskiego" przeciwko pocztowcom.

„Kurjer Warszawski" zamieścił w Nr. 241 artykuł p. t. „Groźba strajku pocztowców". Redakcja „Kur. Warsz." przez wydrukowanie tego artykułu stwierdziła, że nie zdaje sobie sprawy z sytuacji krytycznej pocztowców i wogóle urzędników państwowych, natomiast popiera oszczerstwo, że pocztowcy są „wywrotowcami, wrogami Państwa Polskiego". „K. W." w przytoczonym artykule wypowiada sąd, że pocztowcy wogóle nie mają prawa strajkować? Brednie te, prawdopodobnie zostały inspirowane przez nasze „miarodajne czynniki". Urzędnik ma prawo głodować, a nie wolno mu upominać się o poprawę bytu! Ciągle go łudzono rozmaitemi frazesami patrjotycznemi. Trąbiono mu o plebiscycie na Śląsku, na Wileńszczyźnie, o naszej trudnej sytuacji zagranicznej o tem, co powiedzą koaljanci i t. p., ale sprawę jego bytu zawsze załatwiano ochłapami w postaci kilku czy kilkunastu tysięcy marek. Dziś wyraz „urzędnik" jest identyczny z wyrazem „nędzarz", głodomór. Ale pp. z „Kur. Warsz." nie widzą tej ciężkiej doli urzędnika, a w szczególności pocztowca, który za nocną pracę otrzymuje albo nic, albo... 9 mk.,— bo... syty głodnego nie rozumie. „Kur. Warsz." nie uważa za stosowne zastanowić się, jak ma żyć urzędnik pocztowy, jeżeli pensja jego wynosi około 50 tysięcy mk. miesięcznie (jest to pensja urzędnika XII kat.). Należy się zapytać czy pensja powyższa wystarczyłaby patrjotycznemu publicyście z „Kurjera Warszawskiego".

Dodatki, o których tak ciągle wspomina rząd, są obliczane na zasadzie danych, notowanych przez komisję do badania wzrostu drożyzny. Ale ta komisja oblicza wzrost drożyzny tylko dla robotników i urzędników. W tem całe upośledzenie warstwy pracującej. Czy tak samo komisja oblicza wzrost drożyzny dla bankierów, dyrektorów i pp. z „Kurjera Warszawskiego"? Wątpię. Dodatki te zresztą zawsze są spóźnione i nie odpowiadają cenom rynkowym.

„Kurjer Warszawski" oświadcza, że podwyżka pensji urzędniczych, wywoła nową falę drożyzny. Otóż raczej twierdzićby można, że wzrost drożyzny stwarza konieczność udzielania podwyżek. Spadek waluty powstaje nie dzięki podwyżkom urzędniczym, lecz dzięki nieudolnemu rządzeniu, tolerowaniu paska i wywozu produktów zagranicę. Winni o tem wiedzieć pp. z „K. W.". Lecz z czego żyłby „Kur. Warsz.", gdyby paskarstwo zostało ukrócone?

Strajk nie jest wynikiem—podkreślił to z mocą należy — jakiejś „grupy wywrotowców", jak pisze „Kur. Warsz.", lecz wolą całego ogółu pracowników. Takie artykuły, jak wyżej przytoczony nie przyniosą „Kurjerowi Warszawskiemu" zaszczytu.

Pocztowiec.

Co się dzieje w red. endeckich?

„DWUGROSZÓWKA" POCHWALA STRAJKI!

Z okazji wybuchu strajku pocztowego wczorajsza „Dwugroszówka", organ, jak wiadomo, „narodowy", wyklinający wszelkie strajki, jako robotę bolszewicko-żydowsko-niemiecką, po przytoczeniu żądań pracowników, pisze tak:

„Zaznaczyć należy, że pocztowcy, którzy z temi żądaniami występują, są to wyłącznie pracownicy, zgrupowani w narodowych związkach zawodowych, bo socjalistyczne związki z obawy, aby w razie nieudania się strajku nie popsuć sobie szans wyborczych, do strajku nie przyłączają się".

Czyli, że strajk obecny wybuchł jakby jedynie na złość socjalistom, by popsuć im wybory. Niech strajkujący podziękują „Dwugroszówce" za taką „reklamę".

Ale co na to powie S. S. S.?

Tegoż dnia o kilka godzin później wychodząca „Gazeta Warszawska", której redakcja mieści się w tym samym lokalu, co redakcja „Dwugroszówki", pisze o strajku tak:

„Sprawa strajku przedstawia się bardzo niejasno. Żadna jawna organizacja nie przyznaje się, jakoby brała udział w wywołanem strajku, widocznie więc działają tu wpływy ukryte organizacji nielegalnych".

Ola Boga! Toć chyba poszaleli w redakcjach obu „narodowych" dzienników! Czy to strach przedwyborczy tak działa?!

Z ruchu socjalistycznego zagranicą.

Stan organizacji niemieckiej socjal-demokracji. — Wzrost liczebny związków zawodowych w Niemczech. — Socjalistyczna konferencja oświatowa w Brukselli

Z okazji zbliżającego się dorocznego zjazdu stronnictwa socjalno-demokratycznego niemieckiego (większościowców), na którym, dodamy nawiasowo, zdecydowana będzie sprawa połączenia się z partją socjalistów niezależnych, zarząd partji socjalistów większościowców opublikował obszerne sprawozdanie, obejmujące całokształt działalności partyjnej w ciągu ostatniego roku. W sprawozdaniu swem zarząd niemieckiej socjalnej demokracji stwierdza, iż pomimo znacznych utrudnień w działalności agitacyjnej i organizacyjnej, wywołanych przez pogorszenie się sytuacji ekonomicznej Niemiec, oraz przez powikłania polityczne zarówno wewnętrzno jak zewnętrzno-polityczne, organizacja partyjna utrzymała się naogół w rozmiarach ubiegłorocznych praca zaś agitacyjna zyskała na sile, rozmachu i pogłębieniu.

Organizacja partyjna, według danych, zawartych w sprawozdaniu, obejmowała 9.678 stowarzyszeń lokalnych, zwiększyła się zatem w ciągu roku sprawozdawczego o 46 stowarzyszeń. Ogólna liczba członków, należących do tych stowarzyszeń lokalnych wynosiła, w końcu roku sprawozdawczego 1.174.105 towarzyszy, w tej liczbie 184.099 zorganizowanych politycznie towarzyszek.

Bardzo znaczny wzrost wykazuje w roku sprawozdawczym organizacja młodocianych. Partyjny związek robotników młodocianych obejmował 1.305 grup lokalnych liczących okrągło 85 tysięcy członków. Organ związkowy, wychodzący p. n. „Młodzież robotnicza" (Arbeiterjugend) powiększył w ciągu roku sprawozdawczego nakład swój z 56 tysięcy do 75 tysięcy egzemplarzy. Praca uświadamiająca wśród młodocianych prowadzona była intensywnie; wykłady, pogadanki i systematyczne kursa pilnie i licznie były obsyłane przez poszczególne organizacje młodzieży robotniczej.

Praca oświatowa, przez długie lata będąca chlubą niemieckiej socjalnej demokracji, w ciągu lat powojennych musiała być nieco umniejszona, naprzykład, z powodu braku funduszów, trzeba było zwinąć stałą centralną szkołę partyjną w Berlinie. Jednakże, w roku sprawozdawczym i ta ważna dziedzina działalności partyjnej nie była wcale zaniedbywana; przeciwnie w porównaniu z rokiem, poprzednim 1920/21, praca oświatowa została rozszerzona i cieszyła się żywem poparciem ze strony wszystkich ciał naczelnych i poszczególnych organizacji partyjnych.

Naogół zatem, sprawozdanie zarządu niemieckiej socjalnej demokracji stwierdza, iż pomimo niesprzyjających okoliczności i ciężkich warunków, praca partyjna w ciągu roku sprawozdawczego wykazała spory postęp we wszystkich dziedzinach, objętych akcją agitacyjną i organizacyjną.

***

Klasowa organizacja zawodowa robotników niemieckich bez przerwy wzmaga się na siłach, zwłaszcza drugi kwartał roku bieżącego był okresem silnego wzrostu liczebnego związków robotniczych w Niemczech. Według danych opublikowanych przez Powszechną Niemiecką Unję Związkową (Allgemeiner Deutscher Gewerkschafts-Bund) wzrost liczebny związków zawodowych niemieckich w ciągu miesięcy od kwietnia do czerwca włącznie, przedstawiał się następująco: Z końcem miesiąca marca roku bieżącego związki klasowe w Niemczech, objęte przez Unję Związkową, liczyły 7.864.073 członków, w tej liczbie 1.646.338 kobiet; z końcem natomiast miesiąca czerwca liczby te podniosły się do 7.973.238 członków, w czem 1.694.598 kobiet. Największą liczbę członków liczyły związki niemieckie w drugim kwartale 1920 roku, mianowicie 8.144.981 stowarzyszonych w tej liczbie 1.789.711 kobiet. Jednakże Unja Związkowa obejmowała wówczas również i Centralny Związek urzędników i oficjalistów (Zentralverband der Angestellten), liczący w tym czasie 402.748 członków, a w tej liczbie 186.745 kobiet. Związek ten z Unji Związkowej wystąpił w roku 1921 i jest dzisiaj na gruncie walki klasowej stojącą organizacją samodzielną. Uwzględniając więc wystąpienie z Unji Związkowej Związku urzędników, dochodzimy do takiego wyniku, że obecna liczba członków niemieckich związków zawodowych, złączonych w Powszechnej Unji Związkowej jest największą, jaką ta centralna organizacja zawodowa w Niemczech dotychczas posiadała.

Najbardziej liczebnie, wzmógł się na siłach związek robotników włóknistych, którego liczba członków wzrosła w ciągu omawianego okresu czasu z 679.840 do 715.645, w tej liczbie 475.389 kobiet, oraz następnie, związek robotników budowlanych (z 489.185 do 542.035 członków). Natomiast w niektórych związkach dało się zauważyć zmniejszenie liczby członków, m. in. w związkach górników, kolejarzy, maszynistów i palaczy kolejowych, metalowców i robotników transportowych, a to z powodu przyczyn ogólno-gospodarczych jak i specjalnych, naprzykład, z powodu przegranego w marcu r. b. strajku kolejowego.

Najważniejszem zadaniem jakie stanęło obecnie przed Powszechną Unją Związkową niemiecką wogóle, zaś przed związkami klasowymi niemieckimi w szczególności jest pobudzenie świadomości klasowej i zrozumienia istoty i celów ruchu zawodowego wśród nowych członków organizacji.

***

W drugiej połowie sierpnia r. b. (w d. 16—18 sierpnia) odbyła się w Brukseli, we wspaniałym lokalu tamtejszego Uniwersytetu Robotniczego, instytucji utrzymywanej łącznymi środkami i staraniami belgijskiej partji socjalistycznej, związków zawodowych i kooperatyw robotniczych—międzynarodowa konferencja robotniczych organizacji oświatowych. W obradach konferencji brukselskiej brały udział 32 organizacje krajowe, zastępowane przez 37 delegatów, w tej liczbie i reprezentantów tego rodzaju instytucji amerykańskich; również brało w niej udział i amsterdamskie Międzynarodowe Biuro Związków Zawodowych, zastępowane tutaj przez tow. Kämmerera.

Delegaci oddzielnych, na konferencji reprezentowanych krajów, przedstawili przedewszystkiem stan ruchu i organizacji oświatowych; całokształt tych sprawozdań zawierał wiele wysoce ciekawych informacji i wiele materjału, który, niewątpliwie, pozwoli, w poszczególnych krajach, ruch oświatowy rozszerzyć i pogłębić. Następnie, po wyczerpującym referacie delegata niemieckiego Weimanna, konferencja uchwaliła zorganizowanie wzajemnej wymiany wykładowców i słuchaczów robotniczych uniwersytetów i szkół wyższego typu; sprawą tą, zdaniem konferencji winna się specjalnie zająć amsterdamska Międzynarodówka zawodowa. W celu utrzymania ciągłej i ściślejszej łączności pomiędzy oddzielnemi, krajowemi organizacjami oświatowemi, konferencja zleciła belgijskiej centrali oświatowej robotniczej w Brukseli rozszerzenie w tym kierunku jej działalności, oraz nawiązanie z Międzynarodówką zawodową w Amsterdamie rokowań w sprawie powołania do życia biura informacyjnego dla spraw robotniczego ruchu oświatowego. Szeregu zagadnień dotyczących zasad i metodyki robotniczej akcji oświatowej nie zdążono już szczegółowiej omówić i kwestje te odłożone zostały do następnej konferencji oświatowej.

Znaczenie tej pierwszej robotniczej

konferencji oświatowej jest bardzo duże, gdyż stworzyła ona grunt pod budowę międzynarodowej socjalistycznej organizacji oświatowej, która, niechybnie, wywrze duży wpływ na dalszy rozwój akcji oświatowej w poszczególnych krajach, a to w kierunku nadania jej wyraźnie socjalistycznego charakteru.

J. M.

POD ADRESEM MIN. KAMIEŃSKIEGO.

Pisaliśmy przed kilku dniami o staroście piotrkowskim p. Hotyńskim. W sprawie tej była delegacja u p. min. Kamieńskiego z przedstawieniem zarzutów. P. Kamieński obiecał przysłać komisję celem ich zbadania. Tymczasem komisja się nie zjawiła, ale za to p. Hotyński został mianowany komisarzem wyborczym mimo, że delegacja zekwestjonowała jego bezstronność. P. Hotyński opowiada, że wraz z nominacją p. Kamieński wyraził ubolewanie z powodu kampanji skierowanej przeciw staroście, a starostę zapewnił o swem pełnem zaufaniu. Czy p. minister Kamieński wprowadził delegację w błąd, czy też poprostu zadrwił sobie z niej? Nie rozumiemy bowiem na jakiej zasadzie p. Kamieński uprzedza wyniki zbadania zarzutów. Czyż nie zamierza ich wcale badać?

Kronika polityczna

SPRAWOZDANIE Z PRZYGOTOWAŃ WYBORCZYCH.

Prezydent ministrów Nowak, przyjął wczoraj ministra sprawiedliwości Makowskiego i gen. komisarza wyborczego, Bresiewicza, którzy zdali mu relację z przebiegu dotychczasowych przygotowań wyborczych, oraz z przebiegu akcji wyborczej.

SPRAWA STATUTU DLA GALICJI WSCHODNIEJ.

Dnia 8-go września odbędą się narady powołanej już poprzednio przez Rząd komisji rzeczoznawców do sprawy Małopolski Wschodniej. Rząd przedstawi projekt samorządu w dokładnem ujęciu, celem aktualnego omówienia sprawy przed posiedzeniem Sejmu, wyznaczonem na dzień 19-ty b. m.

RZĄD A STRAJK POCZTOWCÓW.

Wczoraj w departamencie bezpieczeństwa Min. spraw wewn. pod przewodnictwem dyr. p. Urbanowicza odbyła się narada w sprawie strajku pocztowców.

RZĄD A POPRAWA BYTU URZĘDNIKÓW.

Rząd doceniając w pełni trudne położenie materjalne funkcjonarjuszów państwowych dokłada wszelkich starań, ażeby im przyjść z pomocą mimo trudnego położenia Skarbu Państwa. I tak Rada Ministrów w ostatnich czasach, nie czekając na inicjatywę zrzeszeń urzędniczych, przyznała z dniem 1-go września b. r. 50 proc. podwyższenie dodatków do płac funkcjonarjuszów cywilnych, tak że dodatki te wynoszą obecnie 200 proc. pełnego uposażenia. Zniesiono z ważnością od 1-go września b. r. czwartą klasę dodatku drożyźnianego i przeniesiono wszystkie miejscowości, zaszeregowane w tej klasie do klasy III-ej. Uchwalono pokrywanie przez Skarb Państwa całego wpisowego do prywatnych szkół średnich za dzieci niezamożnych funkcjonarjuszów państwowych. Funkcjonarjuszom państwowym Ministerjum Poczt i Telegrafu radiospecjalistom przyznano 25 proc. dodatku do uposażenia oraz funkcjonarjuszom poczt, telegrafu i telefonu osobne wynagrodzenie za służbę nocną i 100 proc. podwyżkę uzupełnienia drożyźnianego do należytości za służbę ambulansową. Ponadto opracowuje się nowe przepisy odnośnie do djet, tantjem dla telegrafistów oraz należytości godzinowych dla maszynistów i drużyn konduktorskich. Celem wprowadzenia w życie nowej ustawy o uposażeniu z dniem 1 października b. r., Rząd jest zdecydowany projekt nowej ustawy po uzgodnieniu go w łonie zainteresowanych resortów i zasięgnięciu opinji związków funkcjonarjuszów państwowych wnieść bezwarunkowo na wrześniową sesję sejmową. Zgodnie z życzeniem zrzeszeń urzędniczych Rząd zasięgnie opinji związków urzędniczych na wspólnej konferencji z przedstawicielami związków, której termin zostanie związkom zakomunikowany w najbliższych dniach. Niezależnie od prac nad nowym projektem ustawy o uposażeniu Rząd opracowuje projekt dalszej rewizji pasów drożyźnianych na wypadek, gdyby Sejm dla przeszkód natury technicznej nie był w możności projektu na sesji wrześniowej uchwalić lub też w razie uchwalenia projektu dla przeszkód tej samej natury Rząd nie był w stanie nowej ustawy z dniem 1 października b. r. w życie wprowadzić. Na ten sam wypadek Rząd opracował już rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. o podwyższeniu dodatku za wysługę lat, w myśl której, począwszy od dnia 1 października b. r., dodatek za wysługę lat zwiększy się 11,33 razy w stosunku do obecnej wysokości tego dodatku. W końcu celem przyjścia z pomocą funkcjonarjuszom niższych stopni służbowych, obarczonym rodzinami, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, Ministerjum Skarbu już w bieżącym miesiącu uwzględniać będzie należycie umotywowane podania tychże funkcjonarjuszów o udzielenie zaliczek w wysokości trzymiesięcznych poborów służbowych. (P. A. T.).

USTALENIE GRANICY POLSKO-ROSYJSKIEJ.

Dnia 5-go września na plenarnem posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na wschodzie została ostatecznie uzgodniona opinja obydwóch delegacji, polskiej i sowieckiej, co do reszty punktów spornych wszystkich bez wyjątku odcinków granicznych. W ten sposób została całkowicie ukończona praca politycznego ustalenia granicy między republikami sowieckiemi: Rosją, Białorusią i Ukrainą a Rzecząpospolitą Polską od Dźwiny do Dniestru. Obecnie odbywa się wbijanie słupów granicznych na tych odcinkach, ustalenie oraz obustronne przesuwanie posterunków granicznych na właściwą linję graniczną. W drugiej połowie września rozpocznie się ostateczne przekazywanie wyznaczonej granicy władzom administracyjnym. (P. A. T.).

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI BRAZYLJI.

W związku z przypadającą w dniu dzisiejszym setną rocznicą ogłoszenia niepodległości Brazylji warszawskie władze miejskie za pośrednictwem specjalnie wyłonionej delegacji wręczyły posłowi brazylijskiemu w Warszawie adres treści następującej:

„Z powodu upływu pierwszego stulecia niepodległości Brazylii, Municypalność Warszawy przesyła Municypalności Rio-Janeiro powinszowania i pozdrowienia, prosząc Ją o złożenie w dniu sławnej rocznicy 7 września 1922 r. Prezydentowi, Kongresowi i wszystkim stanom sfederowanym Rzeczypospolitej Brazylijskiej wyrazów uznania od stolicy Polski, jako głównego miasta narodu, który przez wieki walczył o wolność i niepodległość ludów, w obronie zasad sprawiedliwości i demokratyzmu".

ZAPROSZENIE SEJMU ESTOŃSKIEGO.

Prezydjum sejmu estońskiego nadesłało zaproszenie do Sejmu warszawskiego do wzięcia udziału w uroczystościach parlamentu estońskiego, które się odbędą dn. 12 b. m. w Rewlu.

ZASTĘPCA MIN. CHODŹKI.

Z powodu dłuższego pobytu ministra Chodźki w Genewie tymczasowe kierownictwo ministerjum zdrowia powierzone zostało podsekretarzowi stanu dr. Bujalskiemu.

***

Z okazji stulecia Republiki Brazylijskiej Naczelnik Państwa przesłał Order Białego Orła prezydentowi tej Republiki. Odznaki tego orderu wręczył prezydentowi Brazylji poseł polski, Pruszyński.

***

Po czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów prezydent Nowak udaje się na jeden dzień do Krakowa.

***

Dyrektor Departamentu Administracyjnego w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, p. Kazimierz Tołłoczko, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

PROCES PORANKIEWICZA.

Skazani we wtorek w procesie o zdradę stanu Porankiewicz, Kossowski i Schwab zgłosili wniosek o rewizję wyroku.

CZY TO NIE PROFANACJA?

W endeckim „Kurjerze Poznańskim" z dn. 27 sierpnia r. b. zamieszczono na str. 9 następujące ogłoszenie:

„*Podziękowanie.*

Obywatelom miasta Książa składam serdeczne „Bóg zapłać" za wydatną pomoc w dniach czarnego strajku. Obywatele miasta Książa, bez różnicy stanu i wieku, zorganizowani sprawnie przez znanego działacza p. Syplika pośpieszyli ofiarnie nieść pomoc zagrożonemu rolnictwu, dając czynem tym dowód, że są godnymi synami powstańców-ojców, których nazwiska złotemi literami zapisane w historji 1848 r. a pomnikiem ich po dziś dzień „Mogiły pod Książem". Również dziękuję serdecznie gospodarzom z Konarzyc, Kiełczyna i Kiełczynka za udzieloną pomoc.

Barcikowska".

Polska wcale nie wiedziała, jakich posiada bohaterów w Książu, Konarzycach, Kiełczynie i Kiełczynku.

Jeżeli Korfanty może być porównywany z Matką Boską, dlaczegóż łamistrajki z zapadłych dziur poznańskich nie mogą stanąć godnie obok powstańców narodowych?

Pisał wprawdzie Wyspiański: „świętości nie szargać", ale ten „galicjak" chyba nie był wcale „narodowy" i nie wiadomo nawet, czy „chciał" zjednoczenia b. zaboru pruskiego z resztą Polski...

TELEGRAMY.

Z Ligi Narodów.

WYBÓR WICEPREZYDENTÓW.

Genewa, 6 września. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęło się od dokonania wyboru 6 wiceprezydentów Zgromadzenia. Na 44 oddanych głosów otrzymali: Balfour 38 głosów, Hannotaux 38 gł., Gomez (Portugalja) — 37, Branting — 33, Gimono (Hiszpanja) — 25, Ninoto (Ninczicz?) — 24. Wszyscy oni wybrani zostali również wiceprezydentami poszczególnych komisji. Dr. Nansen, Ishi i Motta otrzymali po 3 głosy.

PREZESI KOMISJI.

Genewa, 6 września. (PAT). — Na stanowisko prezesów sześciu komisji wybrani zostali następujący delegaci:

1) Delegat włoski Scialoja — w komisji prawnej;

2) *delegat polski Chodźko — w komisji organizacyjnej;*

3) delegat rzeczypospolitej Kuby Torrionto — w komisji rozbrojeniowej;

4) delegat duński Zahle — w komisji finansowej;

5) delegat kanadyjski Fielding — w komisji społecznej (ogólnej);

6) delegat holenderski London — w komisji politycznej.

LORD CECIL O NIEMCZECH.

Genewa, 6 września. (PAT). W swej dzisiejszej wielkiej mowie politycznej w Zgromadzeniu Ligi Narodów, Lord Cecil poruszył między innemi szereg kwestji, dotyczących Niemiec, a pomiędzy niemi kwestję górnośląską, zagłębia Saary, gdańską oraz kwestję spadku marki niemieckiej. W sprawie gdańskiej mówca oświadczył, że dla jej rozpatrzenia szczegółowego byłoby pożądane stworzenie specjalnego wydziału. W dalszym ciągu swej mowy, wskazał Cecil na ciężki kryzys gospodarczy, który przechodzi świat cały, a w szczególności Niemcy, wskazał przytem na powagę sytuacji, która została spowodowana spadkiem marki, co — zdaniem mówcy — może doprowadzić do tego, że Niemcy w krótkim czasie znajdą się tam, gdzie dzisiaj już znajduje się Austrja. Do tego dochodzi nadzwyczaj zawikłana sprawa odszkodowań. Mówca nie może jednak zaproponować określonego rozwiązania; wzywa jedynie Zgromadzenie, aby wszystkie te sprawy, zatruwające życie Europy, rozważyło z jaknajwiększą uwagą.

SZWAJCARJA WOBEC KWESTJI AUSTRJACKIEJ.

Paryż, 6 września. (PAT). Havas. Według doniesienia „Echo de Paris" z Genewy Motta w toku rozmowy z d-rem Seiplem zwrócił uwagę na to, że włoskie plany austrjacko-włoskiej unji gospodarczej, względnie ewentualnego przyłączenia Austrji do Niemiec, nie byłyby przez Szwajcarję mile widziane, gdyż urzeczywistnienie tych planów pociągnęłoby za sobą gospodarcze okrążenie Szwajcarji.

KOMITET POMOCY AUSTRJI.

Genewa, 6 września. (PAT). — Na skutek sprawozdania dr. Seipla o sytuacji w Austrji ma się zawiązać ściślejszy komitet, złożony z przedstawicieli: Anglji, Francji, Włoch, Austrji i Czechosłowacji, który ma przygotować odpowiednie projekty.

O POMOC DLA AUSTRJI.

Genewa, 6 września. (PAT). Współpracownik dyplomatyczny Agencji Havasa zapewnia, że ostatnia konferencja między Bourgeois i Balfourem doprowadziła do zupełnego porozumienia między rządem francuskim i angielskim, co do konieczności udzielenia pomocy Austrji.

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA AUSTRJACKIEGO.

Genewa, 6 września (P. A. T.). Kanclerz Austrji dr. Seipel wygłosił dziś na posiedzeniu Rady Ligi Narodów mowę, w której między innemi oświadczył, co następuje: Austrja odcięta obecnie od wiekowego kontaktu z krajami sąsiedniemi, zwłaszcza od obszarów, które ją przedtem zaopatrywały w potrzebne surowce, musi obecnie znaleźć własne podstawy gospodarcze. Należy więc przedewszystkiem uwolnić Austrję od nienaturalnego zamknięcia, usuwając ograniczenia w zakresie komunikacji i handlu. Konferencja londyńska przekazała kwestję Austrji ponownie Lidze Narodów. Należy się spodziewać, że tym razem zapadnie rozstrzygająca uchwała. Mocarstwa powinny udzielić potrzebnych gwarancji, aby Austrja mogła otrzymać kredyty, konieczne dla zapobieżenia dalszemu spadkowi korony austrjackiej oraz dla odbudowy przemysłu i ulepszenia gospodarstwa rolnego. Mocarstwa oraz reprezentanci kapitalistów zagranicznych, którzy zamierzają uczestniczyć w gospodarczej sanacji Austrji, nie chcą zrezygnować z prawa kontroli nad sposobem użycia udzielonych Austrji kredytów. Wobec tego — powiedział dr. Seipel — oświadczam, że 1) jest rzeczą naturalną, iż wymaga się kontroli, która jednak nie powinna naruszać niezawisłości Austrji, 2) jest również naszem życzeniem, aby kontrola nad użyciem kredytów była natychmiast podjętą, 3) kontroli możemy się jednak poddać tylko wtedy, jeżeli równocześnie otrzymamy kredyty. Podróże, które odbyłem przed kilkunastu dniami miały na celu rozbicie kajdan, uciskających Austrję i uchronienie się przed katastrofą, jaka zagraża jej w dotychczasowem zamknięciu. Niechaj Liga Narodów — zakończył dr. Seipel mowę — uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby nie zmuszać Austrji do ostateczności i aby cel został osiągnięty bez naruszenia pokoju i bez zamącenia stosunków wzajemnych między sąsiadami Austrji.

SPRAWY GDAŃSKIE.

Genewa, 6 września (P. A. T.). Komitet finansowy Ligi Narodów zajmował się położeniem finansowem m. w. Gdańska. Senator Gdańska dr. Volkmann składał sprawozdanie z położenia finansowego miasta.

Wojna grecko-turecka.

OPUSZCZENIE BRUSSY.

Paryż, 6 września. (PAT). — Według wiadomości z Konstantynopola, potwierdza się pogłoska o opuszczeniu przez Greków Brussy. Bitwa pod Brussą miała charakter bardzo zacięty.

POPŁOCH WŚRÓD GRECKIEJ LUDNOŚCI SMYRNY.

Londyn, 6 września. (PAT). — „Daily Mail" donosi ze Smyrny: Ludność grecka ucieka masowo. Wszystkie okręty, stojące w porcie smyrneńskim, przepełnione są uchodźcami. Obywatele angielscy, w myśl wskazówek generalnego konsula, przewiezieni zostaną na wyspę Cypr.

OCHRONA OBYWATELI AMERYKAŃSKICH.

Waszyngton, 6 września. (PAT). — Departament marynarki wysłał do Smyrny kilka torpedowców dla ochrony życia i mienia Amerykan.

FLOTA KOALICYJNA W SMYRNIE.

Londyn, 6 września. (A. W.). Według doniesień ze Smyrny, przybyło do portu smyrneńskiego 8 włoskich okrętów wojennych, 3 angielskie i 2 francuskie.

ODEZWA KEMALA PASZY.

Paryż, 6 września. (A. W.). Havas donosi że Kemal-Pasza wydał do armji swej odezwę, w której chwali zasługi wojsk tureckich i wielkie sukcesy ich w dotychczasowych walkach. Kemal-Pasza zapowiada nowe walki w Anatolji i zaznacza, że głównym celem ich jest dotarcie do morza Egejskiego.

WARUNKI POKOJOWE TURCJI.

Rzym, 5 września. (PAT). — Gemal Edin Bey, przedstawiciel rządu Angory w Rzymie udzielił wywiadu współpracownikowi „Trybuny", z którego to wywiadu wynika, że nawet w pełni rozwoju zwycięskich działań wojskowych Turcja jest gotowa podjąć rokowania, mające na celu przerwanie lub zaprzestanie wrogich działań. Gemal Edin zaznaczył jednak, że nie należy spodziewać się ani zawieszenia broni ani pokoju, o ile nie zostaną przyjęte uprzednio następujące warunki Turcji: 1) ewakuacja Azji Mniejszej przez wojska greckie, 2) przywrócenie niezawisłości Turcji w granicach narodowych, 3) zwrócenie Turcji części Tracji, położonej na południowy zachód od Marycy wraz z świętem miastem Adrjanopolem.

NARADY PRZEDSTAWICIELI RZĄDÓW KOALICYJNYCH.

Londyn, 6 września. (PAT). — „Daily News" donosi, iż wczoraj odbyły się pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego narady w sprawie doprowadzenia do skutku rozejmu w wojnie grecko-tureckiej. Jak słychać osiągnięto zupełne porozumienie. Przypuszczają, że głównym warunkiem będzie ewakuacja Azji Mniejszej przez Grecję. Prawdopodobnie rząd francuski zażąda, aby Grecy ustąpili również z Tracji.

KONFERENCJA ROZJEMCZA.

Londyn, 6 września. (PAT). — Według wiadomości z Konstantynopola, wkrótce odbędzie się konferencja komisarzy koalicyjnych w Konstantynopolu z przedstawicielami obu stron wojujących. Konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w pasie neutralnym.

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA.

Paryż, 5 września. (PAT). Havas. — Rząd francuski odpowiedział na notę angielską, dotyczącą możliwości podjęcia kroków mających na celu spowodowanie zawieszenia broni między Grecją a Turcją. Pośpiech Paryża w sprawie udzielenia odpowiedzi Londynowi pozwala na pomyślne wróżby co do porozumienia obu rządów w tej sprawie.

Konferencja niemiecko-belgijska

Berlin, 6 września. (PAT). Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przed południem belgijskich delegatów Delacroix, Bemelmana i Philipsona. Po konferencji z kanclerzem delegaci belgijscy odbyli konferencję z d-rem Hermesem, poczem delegacja belgijska udała się do posła belgijskiego. Po południu rozpoczęły się obrady delegacji z sekretarzami stanu Bergmannem i Schröderem.

Układ między Stinnesem a Lubersacem

Berlin, 6 września. (A. W.) Żywe zainteresowanie budzi tu podpisany 4-go b. m. układ między prezesem francuskiego konsorcjum odbudowy Lubersac'em a Stinnes'em. Na podstawie tego układu mają być przeprowadzone w przyszłości świadczenia realne Niemiec na rzecz odbudowy zniszczonych terenów francuskich, przyczem wartość świadczeń tych ma być zaliczona na rachunek odszkodowań. Układ ten jest uzupełnieniem układu Wiesbadeńskiego i innych podobnych, które zawierał Rathenau. W razie jakichkolwiek trudności przy wykonywaniu ostatniej ugody odbędzie się nowe spotkanie Stinnesa z Lubersac'em. Układ wejdzie w życie po zatwierdzeniu go przez oba rządy.

Granice Śląska

Wrocław, 5 września. (PAT). Biuro Wolffa. Niemiecki przedstawiciel w komisji granicznej dla ustalenia nowej granicy na G. Śląsku, wręczył dziś prezydentowi komisji granicznej notę, następującej treści: Rząd niemiecki nie może zgodzić się na pogląd komisji granicznej, wedle którego linja demarkacyjna na górnośląskim okręgu przemysłowym miałaby być tylko linją wytyczną dla definitywnego ustalenia granicy i że są jeszcze dopuszczalne zmiany, ponieważ pogląd ten nie jest zgodny ani z traktatem pokojowym, ani też z decyzją genewską. Szczegółowe ustalenie granicy nastąpiło w jesieni roku przeszłego przez komisję graniczną w formie utworzenia linji demarkacyjnej która została uznana przez mocarstwa koalicyjne. Wprowadzanie dzisiaj jakichkolwiek zmian tej linji, co jest widocznym zamiarem ze strony polskiej, sprzeciwia się art. 4 decyzji genewskiej. Układy w sprawie G. Śląska, zawarte między Niemcami a Polską, zawierają postanowienia co do pól górniczych i kompleksów gospodarczych, przeciętych przez nową granicę, oraz postanowienia co do urządzeń społecznych; wszystkie te postanowienia opierają się na przynależności mieszkańców do obszarów po jednej lub po drugiej stronie linji demarkacyjnej. Według poglądu rządu niemieckiego, zgoda komisji granicznej na pretensje Polski byłaby naruszeniem zasad, przytoczonych traktatów.

Zgon Sembata

Paryż, 6 września (A. W.). Były minister robót publicznych poseł i przywódca socjalistycznego stronnictwa Marceli Sembat zmarł nagle w Szwajcarji.

Wyjazd ekspertów francuskich do Rosji

Berlin, 6 września. (PAT). Rząd sowietów zaprosił do Moskwy 12-tu francuskich przedstawicieli banków i przemysłu, dla zbadania położenia gospodarczego kraju. Zaproszenie zostało przyjęte.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

W piątek, d. 8 b. m. zebrania komitetów oraz ogólne zebrania dzielnic nie odbędą się z powodu przypadającego święta.

Wydział Agitacyjny. W sobotę, d. 9 b. m. o godz. 5 i pół w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Agitacyjnego. Sprawy b. ważne. Towarzysze, stawcie się wszyscy.

Dzielnica Jerozolimska. W czwartek, d. 7 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. W czwartek d. 7 b. m. o godz. 5 i pół w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. W czwartek, d. 7 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. W czwartek, d. 7 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

Podwyżka magistracka dla robotników miejskich. Magistrat postanowił wypłacić w miesiącu wrześniu robotnikom miejskim 15.26 proc. dodatku drożyźnianego od całkowitych pensji sierpniowych r. b. stosownie do orzeczenia komisji przy Głównym Urzędzie Statystycznym o wzroście drożyzny w miesiącu sierpniu r. b.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH WSZELKICH GAŁĘZI HANDLU.

Dziś o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Związku Sienna 16 — odbędzie się zgromadzenie sprawozdawcze pracowników zrzeszonych i niezrzeszonych w sprawie poprawy bytu.

Obecność pracowników handlowych i biurowych wszystkich gałęzi handlu — konieczna.

Związek Pracowników Miejskich, Warecka 7 m. 4. Jutro, w piątek, punktualnie o godz. 4 pp. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4, odbędzie się ogólne zebranie woźnych szkół i ochron Wydziału Szkolnictwa. Sprawy b. ważne.

Zarząd Zw. Zaw. Robotników Przem. Drzewnego, oddział Warszawa, zawiadamia wszystkich robotników młodocianych, pracujących w przemyśle drzewnym, że w dniu 8 b. m. o godz. 11 rano Zarząd Związku zwołuje zebranie młodocianych z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa organizacji robotników młodocianych. 2) Sprawa warunków płacy i pracy. 3) Wolne wnioski.

Baczność, tow. Rektyfikacji, Dystylarni i Rozlewni! Sekretarjat Oddziału Warszawskiego Zw. Rob. Przem. Spoż. zawiadamia, iż d. 8 b. m. (piątek) o godz. 10 r. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się walne zebranie.

Zarząd Zw. Zaw. Automobilistów zawiadamia swych członków i pozostałych szoferów o mającem się odbyć zebraniu dnia 8 września o godz. 10 rano, Solec 83. Sprawy ważne, jak sprawa polepszenia bytu automobilistów, egzaminy a odpowiedzialność, wolne wnioski.

Baczność, blacharze! Zarząd Sekcji Blacharzy zwołuje zebranie wszystkich blacharzy w d. 10 b. m. o godz. 11 rano. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy b. ważne.

Zebranie drykierów. Zarząd Sekcji Drykierów zwołuje walne zebranie wszystkich drykierów warszawskich w d. 8 b. m. o godz. 10 rano. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Zjazd Drogistów. Odbył się w Warszawie w d. 3 września zjazd b. słuchaczów kursów dla drogistów (od 1915 do 1920 r.). Obrady odbywały się w lokalu T-wa Drogistów Rz. Pol. (Złota 58). Uczestników Zjazdu powitał Z. Popiński, zapraszając na przewodniczącego zjazdu p. J. Kurnika z Lublina. Uchwalono:

1) Zwrócić się do Ministra Zdrowia, ażeby wydał natychmiast okólnik, zabraniający przyjmowania na praktykę do składów aptecznych „uczniów", nie posiadających przynajmniej 6-klasowego wykształcenia gimnazjalnego.

2) Zwrócić się do Ministra Zdrowia o uznanie egzaminów na stopień drogisty abiturjentów kursów dla drogistów, bez żądania od nich składania dodatkowych egzaminów.

3) Przekształcić obecne kursa na instytut drogistowski.

4) Powołać do życia przy ministerjum zdrowia publicznego wydział drogistów, któremu byłyby przekazane wszystkie sprawy, tyczące się zawodu drogistowskiego, a podlegające, dotąd wydziałowi farmaceutycznemu.

Dla przedłożenia w min. zdrowia powyższych uchwał zjazdu, wybrano jednogłośnie delegację, w osobach pp. Wł. Krygiera, W. Reinerta, J. Piotrowicza i St. Domiańskiego. Następnie przewodniczący wezwał zebranych do uczestniczenia w ogólnokrajowym zjeździe drogistów, odbyć się mającym w dniach 8, 9 i 10 września r. b.

Lokaut właścicieli szkół żydowskich. Wczoraj właściciele czterech żydowskich szkół średnich, prywatnych w Warszawie: „Chinuch", „Ascola"; Z. Kaleckiej i R. Łubińskiej ogłosili lokaut polecając po 4 lekcjach dzieciom opuścić szkołę i stawić się dopiero po zawiadomieniu w pismach o rozpoczęciu zajęć.

Krok ten zaskoczył nauczycielstwo, którego organizacja zawodowa od dłuższego czasu prowadziła pertraktacje o podwyżki ze związkiem właścicieli szkół.

Wywołanie pierwszego w dziejach szkolnictwa lokautu przez właścicieli szkół bez poważnych powodów, bez zerwania pertraktacji i bez uprzedniego porozumienia z pedagogicznem kierownictwem szkół — nauczycielstwo piętnuje jaknajostrzej.

Zażegnany strajk pracowników miejskich we Lwowie. W sobotę zakończono w magistracie rokowania z delegatami pracowników miejskich. Ustalono podwyżkę 50 proc. za sierpień, a 70 proc. za wrzesień, nadto pracownicy otrzymają od 1 października pobory wedle szematu kolejowego, gdy tenże wejdzie w życie. Zgromadzenie pracowników przyjęło te warunki; a nadto uchwaliło opodatkować się na fundusz wyborczy P. P. S. po 1000 mk.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU BUDOWLANEGO.

Strajk budowlany onegdaj został zakończony. Na wszystkich budowlach robotnicy podjęli pracę. Zgodzono się na 25 proc. podwyżki, bo taka norma odpowiada mniej więcej stosunkowi wynagrodzenia u metalowców, nadto otrzymują robotnicy budowlani 15 proc. dodatku według wykazu wzrostu drożyzny w tym miesiącu, dodanego przez komisję statystyczną. W przyszłych miesiącach wynagrodzenie robotników budowlanych będzie regulowane też według orzeczeń komisji statystycznej. Warunki te objęte są umową, którą podpisać mają obie strony i która obowiązywać ma do dnia 1 marca 1923 r.

Ruch kult-oświatowy

Wieczornica włókniarzy. W sobotę, d. 9 b. m. Zarząd Związku Włókniczego urządza wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. Bilety można nabyć w dniu zabawy przy wejściu i codziennie w lokalu Związku, Wolska 52. Bilety po 500 mk. od osoby.

Listy do Redakcji.

W sprawie niedzielnego odczytu u handlowców (Zielna 25).

Od Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce otrzymaliśmy list, w którym Zarząd Związku oznajmia, że w Związku Pracowników handlowych i Biurowych przy ul. Zielnej 25 nie odbywało się w niedzielę, dnia 3-go września, żadne zebranie. Natomiast sala, mieszcząca się w domu związkowym, wynajęta została „Związkowi Polskiej Młodzieży Robotniczej „Siła" na zalegalizowany odczyt zbiorowy na temat „Historja ruchu młodzieży robotniczej w Polsce". Na odczyt ten z niewiadomych powodów wkroczyła policja.

Do lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych policja nie wkraczała i nie dokonywała tam ani rewizji ani aresztowań.

Głosy czytelników.

Poseł ks. Nowakowski ma głos...

W niedzielę, dn. 20 sierpnia r. b. zjechał do Milanówka dla odprawienia mszy św. i wygłoszenia kazania w miejscowym kościołku „znany kaznodzieja warszawski", jak się sam o sobie wyraził w kościele, poseł do Sejmu i profesor, ks. dr. Marceli Nowakowski.

Po skończonej mszy św. ks. Nowakowski odezwał się z przed ołtarza do pobożnych słuchaczy między innemi w te słowa: „Dużo mówią i piszą, że Polska jest krajem religijnym; jest to wierutny fałsz, albowiem objechałem wszystkie zakątki Rzeczypospolitej Polskiej i przekonałem się, że Polska jest *„głupia"*. Drugi zaś frazes brzmiał mniej więcej tak: „Jak wrócicie do swych domów, powiedźcie każdemu, czy to z waszych domowników, czy to przyjaciół, lub znajomych—ktokolwiek z nich dziś nie był w kościele, jest *„bałwan"*.

Naukę z tego kazania wyciągnęły nawet małoletnie dzieci, bo jedno z nich, jak mnie poinformowano, chłopczyk, około lat dziewięciu (wnuk jednego z mieszkańców Milanówka, pana D., który towarzyszył księdzu Nowakowskiemu), przyszedłszy z kościoła do domu powiedział do swej matki: „Mama jest bałwan, bo nie była dziś w kościele".

Autentyczne!

Mieszkaniec Milanówka.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 7725 — 7500 — 7525.
Dolary kanadyjskie 7500 — 7450.
Franki francuskie 590.
Marki niemieckie 5.80 — 5.70.
Londyn 35.550 — 33.400 — 33.600.

Stan zasiewów i zbiorów. Gł. Urząd Statystyczny komunikuje następujące dane o stanie zasiewów i o zbiorach: Przypuszczalny przeciętny zbiór okopowych i niektórych innych ziemiopłodów w końcu m-ca sierpnia dla całej Polski przedstawiał się w centnarach metrycznych (= 100 kg.) z hektara (= 1.8 morgi polskiej) jak następuje: Ziemniaki 131.2, buraki cukrowe 229.7, proso 11.0, gryka 8.4, groch 9.5, len nasienie 5.4, włókno 5.3, konopie nasienie 6.7 włókno 6.7.

Biorąc pod uwagę powierzchnie zasiane można obliczać przypuszczalny zbiór w przybliżeniu — ziemniaków około 28 miljonów tonn, co stanowi 167 proc. zbioru 1921 roku i buraków cukrowych około 2 i pół miljona ton, co stanowi 218 proc. zbioru 1921 roku.

Ruch okrętów w porcie gdańskim. W ciągu miesiąca sierpnia przybyło do portu gdańskiego ogółem 357 okrętów o łącznej pojemności 149.122 ton rejestrowanych netto. W tym samym miesiącu opuściło port gdański 355 okrętów o łącznej pojemności 146.986 ton rejestrowanych netto. Ładunek okrętów, przybyłych do Gdańska składał się z różnych towarów: śledzi, cementu i węgla a ładunek okrętów, wyjeżdżających z Gdańska składał się głównie z drzewa, a także pewnych ilości zboża i cukru. Pod względem flagi pierwsze miejsce zajmowała w ruchu okrętowym ubiegłego miesiąca, flaga niemiecka, drugie — flaga gdańska a trzecie — flaga polska (PAT).

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

W związku z umieszczoną w „Robotniku" z dnia 29 sierpnia r. b. w rubryce „Głosy czytelników" notatką p. t. „Jak Kuratorjum Okręgu Szkolnego traktuje oświatę" Kuratorjum uprasza o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, aby Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego zamknęło szkołę, mieszczącą się w Warszawie przy ul. Przejazd 5, natomiast rozporzadzeniem z dnia 8 marca r. b. Nr. 3867/D. II, Ministerjum W. R. i O. P. nakazało zwinięcie tej szkoły z końcem roku szk. 1921/22 nie z powodu otwarcia tej czy innej klasy, lecz wskutek stwierdzonych jaskrawych faktów niestosowania się do obowiązujących zarządzeń i przepisów, a w szczególności wydania pewnej liczby zaświadczeń celem odroczenia służby wojskowej tym uczniom, którzy nie mieli do tego prawa. Jednocześnie Ministerjum W. R. i O. P. poleciło zarządowi szkoły powiadomić o tem rodziców, aby mieli oni czas i możność umieszczenia dzieci od nowego roku szkolnego w innych zakładach naukowych.

2) Niezgodne z prawdą jest również przedstawienie faktu, który dał powód do napisania notatki w „Robotniku", bowiem kłopoty i zmartwienie ojca, o którym wspomina notatka, wypłynęły stąd, iż Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego odmówiło jego synowi przyjęcia do klasy VIII-ej, do której według obowiązujących przepisów nie ma on prawa wstąpić; uczeń ten pozostawiony wskutek dużej liczby niedostatecznych ocen w klasie VIej jednego z prywatnych gimnazjów warszawskich na rok drugi, przeszedł do wspomnianej w punkcie 1-ym szkoły, aby, korzystając z jej niskiego poziomu, dostać się tym sposobem do klasy wyższej.

3) Nieprawdą jest, że interesantom czyni się w Kuratorjum specjalne trudności i formalności natomiast prawdą jest, że każdy interesant zostaje przyjęty w godzinach osobno na ten cel wyznaczonych przy przestrzeganiu zasad kolejności i porządku, niezbędnych ze względu na nawał pracy i czynności, związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Kurator *G. Zawadzki.*

GŁÓWNE WYGRANE V KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dzień pierwszy.

Mk. 80.000: Nr. 88431.
Mk. 50.000: Nr. 16479.
Mk. 40.000: Nr.Nr. 10042. 34468.
Mk. 25.000: Nr.Nr. 7197 36929 72524 94072.
Mk. 15.000: Nr.Nr. 33667 50836 51214 57158 68028 69623 71925 788395 89205 92459 96885.
Mk. 10.000: Nr.Nr. 36 3499 5262 9160 13674 17585 23121 24673 29150 33743 34162 36315 45961 48454 51297 51552 53871 56580 60518 64454 69990 71178 71446 71704 79214 79800 89103 89705 96028.

Kronika.

Zniżka ceny chleba w sklepach miejskich. Ministerjum Skarbu po zasileniu rynku cukrem, ułatwiło ostatnio Wydziałowi Zaopatrywania Miasta nabycie znaczniejszego transportu mąki 70%-wej po mk. 285 za 1 kl. Umożliwia to Wydziałowi Zaopatrywania wypiek chleba po cenie *mk. 250 za 1 klg.* pełnej wagi, wtedy, gdy dotychczas cena chleba wypiekanego w piekarniach, pozostających pod kontrolą miasta kalkulowała się 270 mk., cena zaś spekulacyjna w sprzedaży prywatnej przekraczała mk. 300. Narazie za pośrednictwem Ministerjum Skarbu Wydział Zaopatrywania otrzymał 100.000 klg. mąki, z której chleb znajdzie się w sprzedaży w 88 sklepach miejskich od dnia 7 b. m.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15.4°, najniższa 8° C. W Zakopanem najwyższa 6, najniższa 4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Chłodno, zachmurzenie zmienne, miejscami drobne opady.

Dzień setnej rocznicy niepodległości Brazylji uczci zarząd miasta udekorowaniem gmachów miejskich przy placu Teatralnym flagami brazylijskiemi i polskiemi. Wieczorem odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie galowe, które rozpocznie odegranie hymnu narodowego brazylijskiego przez orkiestrę Opery. Na przedstawieniu będą obecni reprezentanci rządu brazylijskiego w Warszawie, przedstawiciele polskich władz państwowych, miasta Warszawy i t. p.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zapisy i przyjmowanie podań o przyjęcie słuchaczów na semestr zimowy rozpoczną się w d. 11 b. m. (poniedziałek) i trwać będą do dnia 20 października.

Egzaminy wstępne dla osób nieposiadających świadectw z ukończenia szkoły średniej odbywać się będą w d. 26 i 27 września. Podania o egzaminy wstępne składać można do d. 22 września włącznie.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat W. W. P. (Śniadeckich 8, tel. 201-66).

Opłaty za zabiegi rentgenologiczne w szpitalach miejskich obowiązywać będą od dnia 1 października r. b. następujące: za badanie przewodu pokarmowego (z bismutem) mk. 12.000, za większe zdjęcia pojedyncze 8000 mk., za mniejsze 5.000, za prześwietlanie na ekranie 3.500 mk., za naświetlenie lecznicze 3000 mk., za naświetlenie lampą kwarcową mk. 2000.

Na Pogotowie Ratunkowe. Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem nagłym przyznania dodatkowego kredytu mk. 4.500.000 na zapomogę dla T-wa doraźnej pomocy lekarskiej (Pogotowie ratunkowe).

Nagrody m. Warszawy dla lotników. Na nagrodę miasta Warszawy w organizowanych przez Aeroklub Polski zawodach lotu okrężnego Lwów — Kraków — Poznań, wyznaczył Magistrat sumę 300 tys. mk. Forma nagrody będzie określona w dniach najbliższych.

Inwalidzi szukają pracy. Główny Wydział Opieki nad Inwalidami Wojennymi na wojew. Poznańskie podaje następujący spis inwalidów, poszukujących zajęcia: Samodzielny mistrz stolarski, były star. przodownik P. P. (o zajęcie dozorcy), trzech urzędników gospodarczych, uczeń gospodarczy, dwóch początkujących książkowych, pomocnik rzeźnicki, pomocnik ślusarski, pięciu biurowych kancelistów, palacz—kierownik kranu, telefonista, dwóch leśnych, siedmiu do lżejszych prac, woźnica, magazynier, ekspedjent kupiecki w br. skórnej, siedemnastu robotników i trzydziestu sześciu woźnych, portjerów, względnie stróżów.

Łaskawe zgłoszenia uprasza Gł. Wydział Opiekuńczy nad Inw. Wojenn. nadsyłać pod adresem Poznań, ul. Pawła 7, pokój 47, telefon 29-94.

Nowe dorożki samochodowe. Na prawo uruchomienia dorożek samojazdowych w Warszawie udzielił Magistrat 8 nowych pozwoleń.

WYPADKI.

Przy pracy. W fabryce przy ul. Szwedzkiej Nr. 26, robotnik 51-letni Karol Gall, w czasie pracy doznał oparzenia pleców, kończyn dolnych i górnych. Pogotowie przewiozło Galla w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Potajemna fabryka sacharyny. Policja pow. warszawskiego trafiła na ślad potajemnej fabryki sacharyny, która znajdowała się w Henrykowie pod Jabłonną (pow. warszawski) u Chaima Gotesgnade, który pracuje jako rzeźnik w rzeźni w Henrykowie. Przy rewizji, przeprowadzonej u Gotesgnade przez policję posterunku w Jabłonnie znaleziono 8000 tubek szklanych do sacharyny, torebki, etykiety podrabiane, kapsle i formy. Oprócz tego znaleziono bańki specjalne, używane do przenoszenia spirytusu oraz wiele surowca do wyrabiania sacharyny.

Potajemna fabryka papierosów. W Henrykowie policja pow. warszawskiego wykryła fabrykę papierosów w mieszkaniu Symchy Palmy, u którego podczas rewizji znaleziono w większej ilości tytuń, gilzy gotowe papierosy podrabiane.

Śmierć bandyty. W powiecie grójeckim od ostatnich kilku napadów bandyckich przed miesiącem, wobec coraz częstszych obław bandytyzm się nieco zmniejszył i okolica została uspokojona. W dniu wczorajszym jednak, około godz. 4 rano, st. przod. z Warki, Zalewski, będąc w patrolu w pobliżu wsi Ostrołęki, gm. Kąty spotkał się na drodze z bandytą znanym sobie Janem Kęsikiem, członkiem nowozorganizowanej bandy Góralskiego, uczestnikiem ostatnich napadów bandyckich w grójeckiem i zażądał podniesienia rąk do góry. Bandyta nagle skręcił w bok i usiłował zbiec. Zalewski, widząc, że żywcem go nie będzie mógł schwytać, celnym strzałem z rewolweru w głowę, powalił bandytę na ziemię. Bandyta, po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Nieszczęścia idą w parze. Gabrjelowi Znamirowskiemu (Dzika Nr. 44) skradziono różne wyroby trykotowe, wartości 300.000 mk. Tegoż dnia Znamirowski, jadąc tramwajem, został okradziony z portfelu, 20.000 mk. i dowodu osobistego.

Napad i ujęcie napastników. W parku „Promenada" na Stanisława Augustyniaka (Madalińskiego Nr. 22), Stanisława Wodzyńskiego (Dzielna Nr. 93) i Władysława Kupla (Przyokopowa Nr. 43), napadło kilku opryszków, którzy wspomnianym zrabowali 25.000 mk. gotówką i pierścionek złoty wartości 80.000 mk. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że napastnikami byli: Bolesław Wiśniewski (Falęcka Nr. 18), przezwiskiem „Bołuda", znany nożowiec i Jan Sropiński (Złota Nr. 663), których aresztowano i odprowadzono do sądu pokoju.

Zamach samobójczy. W domu Nr. 9 przy ul. Leszno usiłował pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową 22-letni Aleksander Morawski, szewc, któremu pomocy na miejscu udzielił lekarz Pogotowia.

Okradziony przez żonę. Menschowi Kopyto (Smocza Nr. 8) skradziono różne rzeczy domowe, wartości 500.000 mk. Kopyto o kradzież oskarżył żonę swą, która zbiegła.

Teatr i muzyka.

Opera. Dziś w setną rocznicę ogłoszenia niepodległości Brazylji, odbędzie się przedstawienie uroczyste. Dane będą balety: „Liście" i „Narcyz". Jutro opera d'Alberta „Zamarłe oczy".

Teatr Rozmaitości. Dziś po raz pierwszy komedja w 3 aktach niedawno zmarłej Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy".

Teatr Polski. Dziś i codziennie „Złoty wiek rycerstwa". We wtorek, dnia 12 b. m. ukaże się pierwszy raz „Djabeł" Molnara.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Urwis".

Teatr Mały. Dziś i jutro „Jej tancerz". W sobotę premjera komedji Lothara p. t. „Syn Casanowa".

Teatr Reduta. Dziś „Judasz".

Teatr Nowości. Dziś „Księżna Czardaszka".

Teatr Komedja. Dziś i jutro „Wilkołak".

Teatr Nowy dziś rozpoczyna sezon zimowy operetką W. Kollo „Odmłodzony Adolar".

Teatr Powszechny. Dziś i codziennie wieczory humoru, pieśni i tańca — program I.

Sport.

Popis pływacki.

W dniu 8 września r. b. o godz. 4 pp. w szkole pływania W. Nowińskiego odbędzie się popis pływacki uczniów tegorocznych. W razie niepogody popis będzie odłożony do dnia 10 września.

POKWITOWANIA.

Na fundusz wyborczy P. P. S.

T. Rutkowski w Zambrowie mk. 10.000.
Dąbrowski mk. 1000.
Gasztowicz mk. 1000.
N. N. mk. 5000.
J. Lehr mk. 10.000.
R. Wiazło w Rawie Mazow. mk. 600.
Fr. Milcarz mk. 5000.
M. Bogucki mk. 500.
S. Kempa w Grodźcu mk. 1000.
Zebrane przez P. Dąbrowskiego w szpitalu rejonowym w Grodnie mk. 16.000.

Na bezrobotnych.

J. Rawicki mk. 1000.

Na „Nasz Dom" w Pruszkowie.

Rutkowski mk. 1000.

Dla krawca Waksberga, Nowogrodzka 39.

J. Rawicki mk. 1000.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

J. Rawicki mk. 1000.
Od pracowników administracji, redakcji i drukarni „Robotnika" mk. 14.502.
Reszta z listy Nr. 31 zebrane przez tow. Przybylskiego mk. 31.750.
Tow. Różecowa mk. 1000.
Inżynier Gubiec 10.000.
Wręczone p. Hendlowi przez nieznanego woźnicę tytułem kary za wyrządzone straty mk. 6000.

Na Czerwony Krzyż.

S. Sk. mk. 5000

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Red. odpowiedzialny Jerzy de Nisau. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7